

Sygn. akt I C 1783/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Zalewska

Protokolant: Grzegorz Chodacz

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2014 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. M.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

orzeka

1. **zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz T. M. kwotę 20.000,00 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08 lutego 2012 r. do dnia zapłaty,**
2. **w pozostałym zakresie powództwo oddala,**
3. **ustala na przyszłość odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 30 września 2005 r., mogące się ujawnić u powoda,**
4. **zasądza od stron wzajemnie koszty postępowania, częściowo je rozdzielając ustalając zasadę, że powód wygrał niniejsze postępowanie w 32,70%, zaś pozwany w 67,30%, szczegółowe rozstrzygnięcie pozostawiając w tej mierze referendarzowi sądowemu tut. sądu.**

Sygn. akt I C 1783/12

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 8 lutego 2012 r. powód T. M. – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – wystąpił przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty, kwoty 11.145,00 zł tytułem refundacji kosztów leczenia wraz z należnymi odsetkami ustawowymi od dnia 18 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za mogące powstać w przyszłości dalsze szkody i krzywdy w związku z doznanym przez powoda uszczerbkiem na zdrowiu i rozstrojem zdrowia (pozew wraz z załącznikami – k 1-19-verte).

W odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 12 czerwca 2012r. pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że uznaje swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 30 września 2005 r. ale wnosi

o oddalenie powództwa, gdyż wywiązał się z obowiązku wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania (odpowiedź na pozew – k 34-35).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 września 2005 r. powód T. M. – mając 18 lat – uległ wypadkowi komunikacyjnemu polegającym na tym, że w pobliżu miejscowości S. gmina K. na trasie B. – W., pojazd marki M. o nr rej. (...) zderzył się z autokarem marki V.-H. nr rej. (...), którego pasażerem był powód. Samochód marki M. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. (dowód: zeznania świadka M. M. – k 75, zeznania świadka A. T. – k 76, zeznania świadka S. M. – k 77, zeznania powoda – k 77).

Powód wraz z ośmiorgiem kolegów i koleżanek uczestniczył w pielgrzymce. W wyniku wypadku 5-cioro z nich zginęło, tj. cztery dziewczynki spaliły się a jedna zmarła po kilku dniach w szpitalu. Powód po wypadku wydostał się z autokaru przez wybite okno. Powód był naocznym świadkiem śmierci koleżanek, bo widział jak autokar się palił, albowiem był wybuch ropy ze zbiornika do wnętrza autobusu. Z obrażeń, które były widoczne powód miał pokaleczoną twarz, opalone rzęsy i brwi i przypalone włosy. Powód odniósł uraz kręgow szyjnych, miał potłuczenie barku, ale nie wyraził zgody na pobyt w szpitalu (dowód: zeznania świadka M. M. – k 75, zeznania świadka A. T. – k 76).

W dniu 23 grudnia 2005 r. powód został przyjęty do (...) dla (...) z Zaburzeniami Emocjonalnymi w B. z symptomem reakcji dezadaptacyjnej na ciężki stres (dowód: zaświadczenie – k 11).

W okresie od dnia 2 czerwca 2006 r. do dnia 5 czerwca 2006 r. przebywał na leczeniu szpitalnym w (...) Publicznym Szpitalu (...) w B. rozpoznaniem H. perceptiva bil (dowód: karta informacyjna – k 8-8 verte).

Po kilku miesiącach od wypadku okazało się, że powód niedosłyszy na jedno ucho. Lekarz laryngolog stwierdził, że ma znaczny niedosłuch. Powód wraz z rodzicami udał się do poradni laryngologicznej w kwietniu 2006 r. gdzie stwierdzono, że nastąpiła utrata słuchu. Powód korzystał też z poradni psychologicznej (dowód: zeznania świadka M. M. – k 75, zeznania świadka S. M. – k 77).

Przez pierwszy okres dwóch miesięcy powód miał lęki nocne, krzyczał w nocy, spał z matką bo bał się sam spać. Powód nadal miewa koszmary senne, potrafi budzić się z krzykiem (dowód: zeznania świadka M. M. – k 75, zeznania powoda- k 77).

Powodowi obecnie zdarzają się do czasu do czasu zaburzenia w postaci szumu w uszach, musi wtedy przyjmować leki farmaceutyczne. Szumy uszne powodują, że powód jest podenerwowany. Powód jest nadal cały czas pod opieką poradni laryngologicznej. Okresowo jest na lekach, przechodzi badania. Zdarza się, że powód czasami niedosłyszy i za głośno słucha, np. radia (dowód: zeznania świadka M. M. – k 75, zeznania powoda- k 77).

Powód po wypadku był na lekach uspokajających do grudnia. Dla powoda traumą było też przebywanie w klasie, w której brakowało pięciu koleżanek. Powód utrzymuje do dzisiaj kontakty z kolegami, którzy byli na pielgrzymce i przeżyli wypadek. Powód pamięta co roku o rocznicy. Odwiedza groby koleżanek. Powód miał dobre relacje z koleżankami, które zginęły w wypadku, były mu bardzo bliskie. Mieli wspólne zainteresowania, które ich przybliżyły do siebie (dowód: zeznania świadka M. M. – k 75-76, zeznania powoda – k 77).

Powód zmienił się po tym wypadku. Przed wypadkiem był wesołym nastolatkiem. Po wypadku stracił impet życiowy. Powód planował wcześniej, że będzie studiował poza miejscem zamieszkania, ale po wypadku nie chciał pojechać na studia poza B.. Powód ma problemy z wsiadaniem do autokarów. Zrobił wprawdzie prawo jazdy, ale sam nie wyjeżdża zbyt często. Każdy przejazd trasą wypadku jest dla niego ciężkim przeżyciem (dowód: zeznania świadka M. M. – k 75, zeznania świadka A. T. – k 76, zeznania świadka S. M. – k 77, zeznania powoda – k 77).

Obecnie powód pracuje, skończył studia, jest księgowym. Wprawdzie szumy uszne nie wpływają na jego życie zawodowe ale przy rozmowach telefonicznych odczuwa to negatywnie. Powód po wypadku jest bardziej wyważony,

spokojny, inaczej postrzega życie. Przed wypadkiem powód był ekspresywną osobą, po wypadku zaś jest bardziej obojętny. Potrafi też wybuchnąć z błahego powodu (dowód: zeznania świadka M. M. – k 75, zeznania powoda – k 77).

Powód dokonał zgłoszenia pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej szkody. Pismem z dnia 6 marca 2007 r. pozwany przyznał powodowi do wypłaty kwotę 16.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pomniejszoną o już wypłaconą kwotę 5.000,00 zł, kwotę 640,00 zł za koszty przewozu powoda od szkoły, na zajęcia pozalekcyjne, do placówek służby zdrowia, kwotę 100,00 zł za koszty dwóch prywatnych wizyt u laryngologa, kwotę 26,00 zł za przejazd rodziców do szpitala, kwotę 14,00 zł za parking przyszpitalny, kwotę 385,55 zł za leki według faktur i kwotę 400,00 zł za koszty leków nieudokumentowanych (dowód: pismo z dnia 6 marca 2007 r. – k 18-19 verte).

Pismem z dnia 26 lutego 2008 r. pozwany przyznał powodowi dodatkową kwotę 4.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia (dowód: pismo z dnia 26 lutego 2008 r. – k 16-17).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadka M. M. – k 75-76, świadka A. T. – k 76, świadka S. M. – k 77, powoda – k 77 oraz dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, których autentyczność nie była kwestionowana przez strony i nie budziła wątpliwości Sądu. Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom świadków i powoda, albowiem są one logiczne, spójne a ich treść korespondowała z treścią innych wiarygodnych dowodów w postaci załączonych do akt niniejszej sprawy dokumentów.

Ponieważ kwestią sporną była wysokość dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia i odszkodowania, Sąd dopuścił dowód z łącznej opinii biegłych lekarzy medycyny ze specjalizacją: psychiatria, psychologia, laryngologia na okoliczności ustalenia uszczerbku na zdrowiu powoda odniesionego w wyniku zdarzenia, oraz stopnia trwałego inwalidztwa powstałego w wyniku wypadku z dnia 30 września 2005 r.

Biegli sądowi z zakresu psychiatrii i psychiatrii w sporządzonej opinii wskazali, że w wyniku przeżyć związanych z wypadkiem z dnia 30 września 2005 r. powstały u powoda zaburzenia stresowe pourazowe, obecnie u powoda nie występują ostre objawy stresu powypadkowego, ale w sytuacjach skojarzonych z wypadkiem pojawiają się reakcje lękowe. Podnieśli, że opisywane przez rodzinę i powoda zaburzenia należy traktować jak reakcje adaptacyjne na zmienione warunki egzystencji, która pozostawała w ścisłym związku przyczynowym z przebyłym wypadkiem. Wynikało to z cierpienia psychicznego związanego z utratą osób bliskich, obwiniania się, zastanawiania nad kruchością życia. Wskazali, że u powoda pozostał jeszcze lęk przed podróżami, nie doszło natomiast do dezorganizacji psychicznej albowiem teraz porusza się samochodem lub pociągiem, unika jednak autobusów, gdyż kojarzą mu się z wypadkiem i wyzwalają w nim lęk. Zdaniem biegłych przeżycia związane z wypadkiem nie zniweczyły jego rozwoju osobistego, ale wspomnienia są nadal bolesne, nasila się to w okresach rocznicowych lub innych sytuacjach przypominających. Nie prowadzi to do dezorganizacji życia, ale okresowo może osłabiać efektywność podejmowanych działań. Zdaniem biegłych zgłaszane po wypadku objawy były reakcją na ciężki stres, z upływem czasu objawy ustępowały i aktualny stan psychiczny powoda wskazuje na zaburzenia stresowe pourazowe o łagodnym nasileniu, występujące pod postacią reakcji lękowych w sytuacjach skojarzonych z wypadkiem. Biegli ustalili u powoda 5 % uszczerbek na zdrowiu.

Biegły sądowy z zakresu otolaryngologii w sporządzonej opinii wskazał, że rozpoznał u powoda obustronny niedosłuch czuciowo-nerwowy, wysokotonowy, symetryczny, pourazowy, szумы uszne obustronne po przebyłym urazie. Biegły wskazał, że z powodu obustronnego niedosłuchu pourazowego średnia ubytku słuchu dla każdego ucha osobno kształtuje się od 5 % do 18,3 %, a to kwalifikuje do orzeczenia 0 % uszczerbku na zdrowiu, z powodu szumów usznych także 0 % uszczerbku na zdrowiu. Zaznaczył, że uszkodzeniu słuchu ma charakter uszkodzenia wysokotonowego jest trwałe, jego leczenie nie przyniesie poprawy, z powodu szumów usznych powód wymaga leczenia farmakologicznego, jednakże jego efekty są niepewne, powód może się liczyć również z możliwością nasilenia szumów usznych w przyszłości. Zdaniem biegłego uszkodzenie słuchu kwalifikuje do orzeczenia lekkiego trwałego stopnia inwalidztwa.

Przedmiotowe opinie zostały doręczone stronom. Strona powoda nie wniosła zastrzeżenia do opinii biegłych sądowych. Pozwany wniosł zaś zastrzeżenia do opinii biegłego sądowego z zakresu otolaryngologii. Sąd w związku

z tym dopuścił dowód z pisemnej opinii uzupełniającej biegłego sądowego z zakresu otolaryngologii na okoliczności dotyczące uszczerbku na zdrowiu powoda.

Biegły sądowy z zakresu otolaryngologii w sporządzonej opinii uzupełniającej wskazał, że z uwagi na omyłkę średnia ubytku słuchu zamiast w decybelach została zapisana w procentach, ale procentowy uszczerbek na zdrowiu nie uległ zmianie i wynosi 0 %, albowiem średnia utrata słuchu w zakresie od 0 do 25db dla każdego uszu (powód ma zaś od 6,7 dB do 16,7 dB dla ucha prawego i od 6,7 dB do 18,3 dB dla ucha lewego) kwalifikuje do orzeczenia 0 % uszczerbku na zdrowiu. Wskazał, że z powodu szumów usznych także 0 % uszczerbku na zdrowiu. Strony nie wniosły zastrzeżeń do przedmiotowej opinii.

Sąd dokonał oceny opinii biegłych sądowych z uwzględnieniem poziomu wiedzy, podstawy teoretycznej opinii, sposobu motywowania sformułowanych stanowisk, wyrażonych w nich ocen, zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, uzasadnienia przedstawionych w nich poglądów. Zdaniem Sądu opinie zostały sporządzone rzetelnie. Twierdzenia biegłych zamieszczone w opinii poparte są rzeczową, logiczną i spójną argumentacją. Biegli wskazują przesłanki swego rozumowania, które prowadziło ich do ostatecznej konkluzji. Opinie biegłych są prawidłowe, gdyż zawierają wnioski, które są sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały. Opinie zawierają ponadto uzasadnienia wymagane przez art. 285 § 1 k.p.c. W ocenie więc Sądu opinie biegłych sądowych pozwoliły w sposób jednoznaczny ustalić okoliczności wymagające wiedzy specjalnej. Sąd nie doszukał się żadnych przesłanek, które podważałyby prawidłowość ustaleń biegłych. Tym samym, w ocenie Sądu opinie biegłych sądowych stanowiły istotny i obiektywny dowód w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nie kwestionował również okoliczności faktycznych przedstawionych przez powoda w pozwie, jednakże podnosił, że powód nie wykazał wysokości roszczeń objętych pozwem.

Na gruncie polskiego systemu prawnego zasadą jest kompensacja szkody majątkowej wynikającej ze zdarzeń, z którymi ustawa łączy odpowiedzialność cywilną, naprawienie zaś krzywdy niemajątkowej wymaga zawsze wyraźnego tytułu normatywnego. Podstawowe znaczenie mają w tej dziedzinie uregulowania kodeksu cywilnego. Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Z kolei z godnie z dyspozycją art. 445 § 1 k.c., sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu, kwestia samego uprawnienia powoda do zrekompensowania mu bólu i cierpienia nie budzi najmniejszych wątpliwości. Wątpliwości takiej nie miał także sam pozwany, wypłacając powodowi zadośćuczynienie. Jak wskazano już wyżej, sporna pozostawała tylko wysokość kwoty, jaką powód tytułem zadośćuczynienia winien był otrzymać. Jak podnosiła bowiem strona pozwana, zadośćuczynienie przez nią wypłacone jest adekwatne do rozmiaru i całkowicie rekompensuje krzywdę powoda. Tymczasem powód wskazywał, iż wypłacona kwota jest zaniżona w stosunku do cierpień fizycznych jakich doznał i skutków wypadku.

Zdaniem Sądu wypłacona powodowi przez pozwanego kwota tytułem zadośćuczynienia jest nieadekwatna do stopnia i rozmiaru doznanej przez niego krzywdy.

Podstawowym celem zadośćuczynienia jest złagodzenie krzywdy w postaci negatywnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi lub następstwami uszkodzenia ciała. Osoba poszkodowana w wyniku czynu niedozwolonego ma prawo do odpowiedniej rekompensaty w postaci zadośćuczynienia, czyli jednorazowego świadczenia pieniężnego mającego na celu naprawienie krzywdy, a więc szkody niemajątkowej. Zadośćuczynienie ma charakter całościowy, a zatem obejmuje cierpienia zarówno doznane przez poszkodowanego, jak i te, które będą jego udziałem w przyszłości. Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia krzywdy tzn. doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Przy uwzględnieniu wysokości zadośćuczynienia stosuje się kryteria w postaci rodzaju naruszonego dobra, zakresu, intensywności i rodzaju rozstroju zdrowia,

czasu trwania cierpień, wieku osoby pokrzywdzonej, rokowania na przyszłość, konsekwencje w życiu osobistym, społecznym i zawodowym, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, wiek poszkodowanego oraz szereg innych okoliczności. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Nie ulega wątpliwości, że w wyniku wydarzenia powód doznał dotkliwych cierpień, zarówno fizycznych jak i psychicznych. Skutki wypadku w postaci szumów w uszach, ubytku słuchu oraz urazu psychicznego trwają do dnia dzisiejszego. Wypadek wpłynął bowiem negatywnie na formę psychofizyczną powoda. Skutki wypadku przełożyły się na stosunek powoda do samego siebie, kontakty z innymi osobami, na jego aktywność życiową. Nie ulega wątpliwości, że powód nigdy nie będzie już osobą sprawną w takim samym stopniu jak przed przedmiotowym zdarzeniem. Tym bardziej, że nadal odczuwa skutki przedmiotowego zdarzenia, albowiem doznał obustronnego niedosłuch czuciowo-nerwowego, wysokotonowego, symetrycznego, pourazowego oraz szumów usznych obustronnych po przebytych urazach. Jak wynika z opinii biegłego sądowego uszkodzeniu słuchu powoda jest trwałe, jego leczenie nie przyniesie poprawy, a z powodu szumów usznych powód wymaga leczenia farmakologicznego.

Zdaniem Sądu przeżycia powoda - który dopiero wchodził w okres dorosłego życia - związane z pożarem autokaru i widokiem zmarłych koleżanek na pewno wpłynęły na psychikę powoda. Biegli sądowi jednoznacznie wskazali, że powstały u powoda zaburzenia stresowe pourazowe, że wspomnienia wypadkowe u powoda są nadal bolesne, nasilają się w okresach rocznicowych lub innych sytuacjach przypominających. Jak wynika z ustaleń stanu faktycznego powód po wypadku był pod opieką psychologiczną, miał lęki nocne, które miewa nadal. Powód pamięta co roku o rocznicy, odwiedza groby koleżanek. Stwierdzone zostało w toku postępowania, iż powód w wyniku zdarzenia doznał urazu, który spowodował uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 %. Wprawdzie ustalony przez biegłych uszczerbek na zdrowiu służy wprawdzie tylko jako pomocniczy środek ustalenia rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, niemniej jednak wskazuje na rozległość i dotkliwość urazów psychicznych doznanych przez powoda.

Wskazać należy, że uszczerbki składające się na krzywdę podlegającą naprawieniu w świetle art. 445 k.c. mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też wiązać się z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanych dolegliwości zdrowotnych, ich wpływie na życie dnia codziennego. Może polegać także na obawie o stan zdrowia, a zatem działaniu podważające poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego stanowi także działanie zagrażające dobru osobistemu, jakim jest zdrowie i może powodować krzywdę polegającą na znoszeniu cierpień psychicznych związanych z zagrożeniem. Ponadto nie tylko trwałe, ale także chwilowe zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych, usprawiedliwiają przyznanie zadośćuczynienia. Jak wynika z ustaleń poczynionych przez Sąd przeżycia związane z wypadkiem nie zniweczyły rozwoju osobistego powoda, albowiem skończył on studia, ale towarzyszące mu szumy uszne powodują negatywne odczucia przy chociażby rozmowach telefonicznych. Biegły w opinii sądowej wskazał ponadto, że z powodu szumów usznych powód wymaga leczenia farmakologicznego, jednakże jego efekty są niepewne, a powód może się liczyć również z możliwością nasilenia szumów usznych w przyszłości. Powód ponadto odczuwa lęk przed podróżami, zwłaszcza autobusami.

Zdaniem Sądu mimo, iż bezsprzecznie powód odczuł i nadal odczuwa skutki wypadku, to nie można pominąć faktu, iż możliwa do zasądzenia na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia kwota winna być nie tylko adekwatna do rozmiaru doznanych cierpień, czyli przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, ale musi być także utrzymana w rozsądnych granicach. W ocenie Sądu kwota 20.000,00 zł, wraz z kwotą wyplaconą przez pozwanego, stanowi dla powoda wartość odczuwalną ekonomicznie i choć obiektywnie dość znaczną, nie jest kwotą nadmierną. Za przyjęciem kwoty zadośćuczynienia jako odpowiedniej przemawiają charakter doznanego obrażenia i jego skutki oraz rokowania na przyszłość. Wprawdzie bowiem dolegliwości psychiczne związane z przebytych wypadkiem utrzymują się częściowo do dnia dzisiejszego, jednak stopień ich nasilenia był zróżnicowany w różnych okresach po urazie i obecnie nasilają się w okresach rocznicowych lub w innych sytuacjach przypominających. U powoda nie doszło ponadto do dezorganizacji psychicznej. Obrażenia zaś w zakresie ubytku słuchu nie kwalifikowały się do orzeczenia trwałego uszczerbku na

zdrowiu. Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu, roszczenie o zadośćuczynienie ponad kwotę 20.000,00 zł podlegało oddaleniu jako nadmierne co do wysokości.

O odsetkach Sąd orzekł stosownie do art. 481 § 1 k.c., wedle którego wierzyciel może domagać się odsetek za okres opóźnienia w spełnieniu przez dłużnika świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazać należy, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Zdaniem Sądu ponieważ dopiero w toku postępowania dokonano oceny rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy, mając na uwadze okoliczności zaistniałe po dacie wezwania przez pozwanego do wypłaty zadośćuczynienia, odsetki zostały zasądzone dopiero od dnia wniesienia pozwu.

Zgodnie z przepisem art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

W tym miejscu podnieść należy, że proces cywilny jest procesem kontradyktoryjnym, a co za tym idzie strony zobowiązane są do przedstawiania okoliczności związanych z toczącym się postępowaniem oraz dowodów na ich poparcie. Przy czym, strony muszą mieć świadomość, że w razie nie sprostania ciężarowi dowodu to na nich spadają wszelkie negatywne konsekwencje, związane w szczególności z oddaleniem powództwa i obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania stronie przeciwnej. Stosownie bowiem do treści art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu wywodzi skutki prawne. Reguła ta została również powtórzona w kodeksie postępowania cywilnego w art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Należy zatem obecnie przyjąć, że strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego. Powiązanie tej regulacji z art. 6 k.c. prowadzi do wniosku, że ciężar udowodnienia twierdzenia o istnieniu określonego faktu spoczywa na tej stronie, która podnosi takie twierdzenia, a nie na tej która im zaprzecza.

Tak ukształtowana instytucja ciężaru dowodu spełnia dwie funkcje: dynamizuje postępowanie dowodowe oparte na zasadzie kontradyktoryjności oraz określa wynik merytoryczny sprawy, w sytuacji gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla jej rozstrzygnięcia. Wiąże się ona również z obowiązkiem twierdzenia i obowiązkiem dowodzenia tych wszystkich okoliczności, które mogą być przedmiotem dowodu. Zatem, gdy twierdzenia istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostaną udowodnione, to o merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy decyduje rozkład ciężaru dowodu.

Mając powyższe na uwadze, nie ulega wątpliwości, że ciężar dowodu w zakresie wykazania odszkodowania spoczywał na powodzie. Strona powodowa nie udowodniła zaś roszczenia w zakresie dochodzenia kwoty 11.145,00 zł. Powołanie się jedynie przez zeznającą w sprawie matkę powoda, że leki dojazdu stanowiły wydatek w granicach 10.000,00 zł, okresowe badania około 70,00 zł i poradnia laryngologiczna w granicach 80,00 zł bez wykazania dokumentów źródłowych wskazujących na ich poniesienia, nie jest wystarczające celem wykazania zasadności roszczenia w tym zakresie. To samo w ocenie Sądu dotyczy kosztów opieki w kwocie 6.741,00 zł, czy zajęć pozalekcyjnych. Skoro strona powodowa domagała się od pozwanego kosztów w tym zakresie, to winna była wykazać nie tylko ich konieczność poniesienia ale także fakt ich poniesienia złożonym do akt sprawy dokumentami. Wskazać zaś należy, iż rola sądu nie polega na wykonywaniu obowiązków procesowych ciążących na stronach i sąd nie jest władny zarządzać dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też nie jest zobowiązany do prowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem Sądu brak było zatem podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kwoty dalszego odszkodowania poza przyznanym mu przez pozwanego. Nie sprostanie zaś ciężarowi dowodu wiązało się niewątpliwie z oddaleniem powództwa w tym zakresie.

Przepis art. 189 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie jednoczesnemu wytoczeniu powództwa o świadczenie oraz o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia

przysługują już poszkodowanym pewne świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą wyniknąć w przyszłości jeszcze dalsze szkody, których naprawienie nie jest w danej chwili możliwe. Szkody na osobie nie zawsze bowiem powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Następstwa bowiem uszkodzenia ciała są z reguły wielorakie i wywołują niekiedy skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć, gdyż są one zależne od indywidualnych właściwości organizmu, osobniczej wrażliwości, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz wielu innych czynników. Przy uszkodzeniu ciała lub doznaniu rozstroju zdrowia poszkodowany może określić podstawę żądanego roszczenia jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie może określić dalszych skutków jeszcze nie ujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. Często bowiem nie da się przewidzieć wszystkich następstw rozstroju zdrowia, chociaż nie można wykluczyć wystąpienia w przyszłości dalszych następstw uszkodzenia ciała obok tych, które się już ujawniły. Zdaniem Sądu, ponieważ jak wynika z opinii biegłego sądowego z zakresu otolaryngologii leczenie uszkodzenia słuchu nie przyniesie poprawy, a z powodu szumów usznych powód wymaga leczenia farmakologicznego, jednakże jego efekty są niepewne i powód może się liczyć również z możliwością nasilenia szumów usznych w przyszłości – co spowoduje kolejne negatywne dla niego konsekwencje w zakresie bólu, cierpienia i wydatków na leki - Sąd ustalił także odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 30 września 2005 r. mogące się ujawnić u powoda.

Należy zaznaczyć, iż podstawową zasadą dotyczącą kosztów procesu jest zasada odpowiedzialności za wynik postępowania. Stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Z kolei zgodnie z dyspozycją art. 100 k.p.c. zdanie drugie, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

W niniejszej sprawie Sąd oddalił w części powództwo. Sąd w oparciu o względy słuszności dokonał procentowego rozdzielenia kosztów procesu stosownie do wyniku postępowania, tj. stopnia uwzględnienia i nieuwzględnienia żądań i ustalił, że powód wygrał niniejszej postępowanie w 32,70 %, zaś pozwany w 67,30 %, pozostawiając szczegółowe rozstrzygnięcie w tej mierze referendarzowi tut. sądu (art. 108 § 1 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.